Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 108 | **Katowice, środa 11-go maja 1932 r.** | **Rok 31**

Jak się Niemcy odwdzięczają Czechom?

Kiedy w Czechosłowacji utworzyły się pierwsze rządy czesko-niemieckie, spodziewano się powszechnie, zwłaszcza w czeskich kołach germanofilskich, że wskutek tego nastąpi spodziewana konsolidacja państwowa. Stało się jednak odwrotnie. Niemcy bowiem, widząc w tym kroku słabość Czechów, starali się wykorzystać swoje korzystne położenie nietylko dla swych celów gospodarczych, ale i politycznych, uważając się za przysłowiowy języczek u wagi w rządzie praskim. Od nich bowiem wszystkie poczynania rządu stały się teraz zależne, a odwrotnie rząd musi tolerować niemieckie wystąpienia i pobłażliwie je popierać. W następstwie tego **wpływy niemieckie w Czechosłowacji wzrosły w sposób niespodziewany, zagrażający interesom reszcie mniejszości narodowych, jak Polakom,** Słowakom i Rusinom, a co w państwie słowiańskiem staje się już anomalją. Butność Niemców ujawniła się z chwilą pojawienia się na arenie politycznej Hitlera. Pojawiły się bowiem w Czechosłowacji organizacje nacjonalistyczne, będące pod rozkazami Hitlera, a godzące w byt polityczny Czechosłowacji. Rząd praski pobłażliwie jednak występuje wobec ich akcji. Jak donosi bowiem „Mor. Sl. Dennik", **Niemcy w Teplicach-Szenowie wystawili naprzykład pomnik ku czci poległych Niemców, przedstawiający żołnierza niemieckiego, przebijającego lwa czeskiego.** Zachodzą wypadki, że urzędnicy muszą odzywać się w języku niemieckim do swych kolegów-Niemców, gdyż w razie przeciwnym Niemcy uważają to za szykanowanie, a władze z reguły stają po stronie **„obrażonych"** Niemców. Taki wypadek zaszedł na linji kolejowej w Suchdolu, gdzie w pociągu wygrażał się niemiecki poseł Schönich personelowi kolejowemu, że uczyni porządek w nim za szykanowanie go, czyli odezwanie się do niego w języku czeskim. Istotnie niezadługo niektórzy czescy urzędnicy na wspomnianej stacji zostali przeniesieni karnie, a dwóch zostało usuniętych ze służby. Innym razem kiedy straż graniczna wezwała przechodzącą grupę czeskich Hakenkreuzlerów do wylegitymowania się, ci rzucili się na straż i pobili ją dotkliwie, odbierając jej nawet karabiny. Najbutniej poczynają sobie posłowie niemieccy w Czechosłowacji, którzy zabezpieczeni nietykalnością poselską, nadużywają swego stanowiska do demonstracji na rzecz Hitlera między niemiecką ludnością północnych Czech. Inaczej w tym wypadku postąpiły władze czeskie ze Słowakami, których przewódcę, posła Tukę, skazano na kilkunastoletnie ciężkie więzienie na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Prasa czeska w miarę wzrostu działań antypaństwowych Niemców wszczęła alarm, wykazując niebezpieczeństwo, jakie grozi ze strony pobłażliwie traktowanych Niemców w Czechosłowacji, co w następstwie wywołało wmieszanie się władz czeskich w owe skandaliczne stosunki i rozwiązanie organizacyj hitlerowskich w Czechosłowacji. Równocześnie zaaresztowano kilku przewódców owych organizacyj, a między nimi wielu akademików, których stale odwiedzają w więzieniu rektor i dziekan niemieckiego uniwersytetu. Akcja władz skończyła się jednakże tylko na tym kroku, gdyż obecnie uwięzionych wypuszcza się znowu na wolność, a Niemcom dozwala się na zakładanie nowych organizacyj, pod zmienionemi nazwami, w których nadal prowadzi się walkę antyczeską i antypaństwową. Równocześnie toleruje się wystąpienia tego rodzaju, na jakie pozwolił sobie niemiecki poseł Jung, który zagroził w prasie, że jeżeli rząd praski rozwiązał niemieckie organizacje hakenkreuzlerowskie, to teraz Niemcy będą się łączyć w tajnych związkach rewolucyjnych. Równocześnie wszczęli oni krzyk w prasie, że władze czeskie ośmieliły się umieścić na nowowybudowanym gmachu sądowym w Lovosicach tylko czeski napis, domagając się obok niego niemieckiego. Również na skutek krzyków prasy niemieckiej rząd cofnął nakaz składania przez urzędników niemieckich egzaminu z języka czeskiego, gdyż Niemcy nazwali to prowokacją i uciskiem narodowym. Podobnie butnie postępują obecnie Niemcy, zamieszkali na Słowaczyźnie i na Rusi Przykarpackiej domagając się różnych ustępstw natury gospodarczej i politycznej, naturalnie z uszczerbkiem dla tamtejszej ludności słowiańskiej, a co władze czeskie skwapliwie respektują.

Czeska prasa narodowa żżyma się i oburza na tego rodzaju stanowisko czeskich kół rządowych, atakuje je gwałtownie i domaga się likwidacji wszystkich tych przywilejów niemieckich. Stanowisko jej jednak jest trudne, gdyż obecny rząd praski, kierując się swoją polityką germanofilską, nie daje posłuchu oburzeniom narodowo myślącemu odłamowi społeczeństwa czeskiego, mając poparcie nietylko u samych Niemców czeskich, ale i w stronnictwach ministra Benesza.

Prezydentem Francji został wybrany Albert Lebrun.

Paryż. Francja otrzymała w dniu wczorajszym nowego prezydenta w osobie dotychczasowego przewodniczącego senatu p. Alberta Lebrun'a, na którego padły 633 głosy, przy ogólnej liczbie, głosujących 826. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku głosowania zgromadzenia narodowego **przybył na salę Lebrun, witany owacyjnie przez zebranych posłów. Krótkiego przemówienia nowego prezydenta obecni wysłuchali stojąc.**

*

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 r. w Mercyle-Haut pod Metz, gdzie ojciec jego miał fermę. Po ukończeniu z odznaczeniem Szkoły Politechnicznej i Akademji Górniczej, zajmuje Lebrun stanowisko inżyniera-górnika. Pracuje też naukowo, ogłasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa i górnictwa, które jednają mu uznanie i rozgłos nietylko we Francji, ale i zagranicą.

Do Izby Deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam obowiązki sekretarza a w 1913 r. został obrany wiceprzewodniczącym Izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.) piastował tekę ministra kolonij, jak również w gabinetach Poincare'go (1912 r.) i Doumergue'a (1913—1914 r.). W czasie wojny powierzył mu Clemenceau w swym gabinecie tekę ministra blokady, a po wojnie (1918—1919 r.) pełnił Lebrun funkcje ministra wyzwolonych terytorjów (Alzacji i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcje referenta spraw wojskowych i kolonij. Lebrun **należy do grupy politycznej t. zw. Unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincare'go.** W r. 1931 uważano go za kontrkandydata Briand'a przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun obrany przewodniczącym Senatu.

Prof. Bartel w Warszawie.

Pogłoski o możliwem powołaniu go do rządu.

Warszawa. Onegdajsza narada premjerów trwała długo. Szefowie rządów pomajowych, zebrawszy się u p. Prezydenta Rzplitej o godz. 10 rano, opuścili Zamek **dopiero koło godz. 5 po poł.** W międzyczasie poza naradą **P. Prezydent podejmował prezesów gabinetów pomajowych śniadaniem.**

Były premjer, prof. Bartel w godzinach wieczornych złożył wizytę premjerowi Prystorowi, odbywając z nim dłuższą rozmowę. Według informacyj prof. Bartel wyjechać miał do Lwowa o godz. 10.30 wieczorem. **Wyjazdu jego jednak na dworcu nie zauważono.**

W kołach politycznych w dalszym ciągu zgodnie stwierdzają, iż **konferencje na Zamku dotyczą całokształtu aktualnych spraw państwowych i są terenem wzajemnej wymiany zdań przed powzięciem decyzji w ważnych chwilach obecnej sytuacji. Równocześnie jednak w kołach politycznych napomykają już o możliwości powrotu prof. Bartla do czynnego życia politycznego w państwie, przyczem stwierdzają jednak, że sprawa ta jest jeszcze odległa i nie zupełnie skrystalizowana.**

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że **prof. Bartel pozostał w Warszawie i jak przypuszczają w kołach politycznych będzie przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.**

Buńczucznemu Gdańskowi przytarto rogów w Genewie.

Genewa. Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi wypełnione było sprawami polsko-gdańskiemi. **Polska odniosła znaczny sukces. Przedewszystkiem chodziło o zatarg w sprawie administracji kolejowej, gdzie Gdańsk rościł sobie w sprawie transportów kolejowych prawo aprobaty. Po referacie delegata Anglji Minister Zaleski przyjął propozycję Ligi, oddalającą pretensje Gdańska, natomiast przedstawiciel Gdańska Ziehm odmówił zgody, co wywołało zdziwienie członków Rady Ligi, którzy uważali, że kompromis przedtem osiągnięto. Rada przeszła do porządku dziennego nad sprzeciwem Ziehma i raport przyjęła jednomyślnie. Także w drugiej sprawie uzyskała Polska sukces, t. j. w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę, gdzie Rada stanęła na stanowisku Polski. Polska nigdy nie zrezygnuje z Gdańska — oświadczył w tej sprawie minister Zaleski, powołując się na przepisy traktatu wersalskiego. W sprawie t. zw. action directe, wniesionej przez wysokiego komisarza, zażądał minister Zaleski odroczenia sprawy do następnego posiedzenia bez odsyłania jej Komitetowi Prawników. Również tę sprawę załatwiono w myśl życzeń Polski.**

Pan Prezydent pojedzie na kurację do Ciechocinka.

Ciechocinek. Jak się dowiadujemy, **w czerwcu odbędzie kurację P. Prezydent Rzeczypospolitej.** W związku z tem bawił ostatnio w Ciechocinku dyrektor departamentu zdrowia dr. Piestrzyński oraz adjutant P. Prezydenta, którzy konferowali z komisarzem zdrojowiska na temat szeregu spraw związanych z pobytem w Ciechocinku Dostojnego Gościa.

Szwajcarska pożyczka dla Gdyni.

Gdynia. Jak się dowiadujemy, komisarz rządu na m. Gdynię **p. Zabierzowski podpisał wczoraj w Zurychu z przedstawicielami finansistów szwajcarskich umowę pożyczkową.** Pożyczka szwajcarska dla m. Gdyni **w wysokości 10 milj. fr. szw.,** czyli przeszło 17 miljonów złotych przeznaczona jest na najniezbędniejsze inwestycje jak szkoła, szpital, oraz przedsiębiorstwa rentowne: rzeźnię, hale targowe, dalszą rozbudowę wodociągów i kanalizacji. Przy wykonaniu tych inwestycyj **użyty będzie wyłącznie materjał krajowy i robotnik polski.**

Z ziemi włoskiej do polskiej...

Zebrzydowice. W dniu wczorajszym o godz. 6,20 przybyła do Polski delegacja włoskiego związku narodowego ochotników wojennych pod przewodnictwem swego prezesa posła do parlamentu Kozielskiego. W składzie delegacji przybyli: **Kozielski Eugenio** — poseł do parlamentu, prezes związku narodowego ochotników wojennych — przewodniczący delegacji. **Pescesolido Augusto** — sekr. gen. związku nar. ochotn. woj. **Hr. Cippico Antonio, Hr. Della Cherardesca Giuseppe** — sen., prezydent miasta Florencji. **Pellizzari Ludovico** — pos. i sekretarz Izby Deputowanych. **Serena Adelchi** — pos. burmistrz miasta Aquila **Baglia Bambergi Mario** — prezes zw. nar. och. woj. w Medjolanie. **Corrado Luigi** — komisarz legj. przy rządzie Cyrenajki, **Prof. De Vecchi Bindo** — rektor uniwersytetu we Florencji. **Nosari Adone** — redaktor „Il. Giornale d'Italia" **Graziani Victorio** — prezes zw. nar. och. woj. w Gorycji. Powitanie gości na ziemi polskiej nastąpiło na pogranicznej stacji kolejowej w Zebrzydowicach. Przejazdu pociągu oczekiwali przybyli z Warszawy przedstawiciele zarządu głównego zw. legjonistów: Gen. **Galica**, posłowie **Kleszczyński, Madeyski** i **Starzak** oraz attache wojskowy przy ambasadzie włoskiej w Warszawie, płk. **Pacivici**, nadto przybyli z Katowic delegaci zarządu okręgu śląskiego zw. legjonistów, im. konsulatu włoskiego w Katowicach sekr. **St. Wielgosz**, im. Polskiej Agencji Telegraficznej red. **Mikulski**, dalej starosta z Bielska **Bocheński** oraz z Cieszyna **Kutzner**. Na dworcu udekorowanym zielenią i flagami ustawił się pluton strzelca, oddział legjonistów Ziemi Cieszyńskiej z prez. majorem **Płonką**, delegacja federacji zw. obrońców ojczyzny, kolejowe przysposobienie wojskowe ze sztandarem i orkiestrą, młodzież szkolna oraz **licznie zebrana, mimo wczesnej pory, publiczność**. W chwili, kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, muzyka zagrała **włoski marsz królewski**, a stojące na dworcu oddziały sprezentowały broń. Do wychodzących z pociągu podszedł gen. Galica w otoczeniu oczekujących przedstawicieli władz i związków, witając ich w imieniu zarządu gł. Zw. Legjonistów, oraz wręczając równocześnie list powitalny prezesa związku płk. Sławka. Zkolei przemówili krótko starosta cieszyński Kutzner oraz naczelnik gminy Zebrzydowice Grycz im. obywatelstwa miejscowego. Kilka minut przed godziną siódmą pociąg odjechał do **Dziedzic**, gdzie dworzec zaległy tłumy publiczności, oddziały P. W. i delegacje z licznemi pocztami sztandarowemi.

Po krótkiem powitaniu starosty bielskiego Bocheńskiego, delegaci przeszli przed frontem zebranych oddziałów i delegacyj, witani okrzykami na cześć Italji. Okrzykom tym odpowiadali Włosi entuzjastycznemi wiwatami na cześć Polski. Po kilkuminutowym postoju pociąg odjechał do Katowic. Szczegóły pobytu gości włoskich w stolicy województwa podajemy wewnątrz gazety.

W dalszej podróży do Warszawy delegację włoskiego związku narodowego ochotników wojennych wszędzie witano entuzjastycznie. Specjalnie serdecznego przyjęcia doznali w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Częstochowie itd.

O godz. 1.40 po poł. przybyła delegacja do Warszawy. Pobyt jej w Polsce ma trwać 10 dni, z czego trzy dni w Warszawie; następnie wyjazd do Włocławka, Torunia, Gdyni, Krakowa oraz wycieczka do Tatr i Pienin, wreszcie zwiedzenie Mościc.

W Warszawie złożyli wczoraj delegaci włoscy wizyty w swojej ambasadzie i u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o godz. 5 pp. na Zamku.

Minister Zaleski na pogrzeb Doumer'a i Thomas'a.

Genewa. Minister Zaleski wyjeżdża z Genewy w środę wieczorem do Paryża, celem wzięcia **udziału w pogrzebie ś. p. Prezydenta Doumera, a następnie w pogrzebie ś. p. Alberta Thomasa.**

Śnieżna niespodzianka.

Londyn. W północnej Anglji i Szkocji zanotowano w ciągu ostatnich dwu dni **silne opady śnieżne**. W hrabstwie Inverness **warstwa śniegu dochodzi do 10 centymetrów.** Szczyty gór szkockich pokryte są śniegiem. Z West Morland donoszą o **zaspach śnieżnych na drogach.**

Piekło nad Dniestrem.

Fale rzeki spływają krwią uciekinierów z Rosji.

Bukareszt. Prasa rumuńska znów uderza na alarm z powodu **nieustannych dramatów, rozgrywających się nad Dniestrem, oddzielającym Rumunję od Sowietów. Podczas zimy kilkuset chłopów mołdawskich zginęło od kul strażników sowieckich**, usiłując zbiec z „czerwonego raju" do Rumunji.

Ostatnio patrole rosyjskich wojsk granicznych urządziły **krwawą masakrę ludności sowieckiej naprzeciw rumuńskiej miejscowości Tiginano.**

Gdy z okazji wielkanocnych świąt prawosławnych **po stronie rumuńskiej odezwały się dzwony, chłopi po stronie sowieckiej zorganizowali pielgrzymkę nad brzeg rzeki**, aby choć na odległość **uczestniczyć w święcie.**

Procesję zauważył konny patrol sowiecki, który nie bacząc, że znajdują się w niej dzieci i kobiety, przypuścił do procesji kilkakrotną szarżę, **tratując wszystkich bezlitośnie.**

Masakrowani chłopi klękali i wznosząc ręce ku niebu, błagali o ratunek.

Wówczas nadjechał inny konny patrol **z karabinem maszynowym. Skierowany na tłum karabin maszynowy zebrał swe straszne żniwo. Około 100 osób jest zabitych i rannych.**

Prasa rumuńska, tak, jak podczas zimowych jatek ludzkich na zamarzniętym Dniestrze, domaga się interwencji kół międzynarodowych w obronie uciśnionych Mołdawian po stronie sowieckiej.

Ostatnia kronika.

900 ludzi przed widmem utraty pracy.

Katowice. Zarząd kopalni „Szyby Piast" w Lędzinach w pow. pszczyńsk., zamierza unieruchomić kopalnię z powodu braku zamówień. Kopalnia zatrudnia 900 ludzi. (t)

Odroczenie rozprawy przeciwko Powelskiemu.

Katowice. W dniu wczorajszym toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym sensacyjna rozprawa przeciw dyrektorowi budowlanej kasy pożyczkowej w Mysłowicach **Otto Powelskiemu** i jego urzędnikom Musiołowi i Skupieńskiemu. Akt oskarżenia zarzuca Powelskiemu i współpracownikom powyższej instytucji, że w celu przysporzenia sobie majątku **nabrali około 218 ludzi na ogólną sumę 87 tysięcy złotych**, które to pieniądze zużyli dla własnych celów. Ludzili oni naiwnych, że dostaną pożyczki, podczas gdy w kasie nie posiadali wcale żadnego kapitału. Taili również, **że w kasie było około 5 miljonów niedoboru!** Ponadto wyszło na jaw, że księgi kasowe były źle prowadzone. Oskarżony Powelski tłumaczył się, że wiedział, że pieniędzy w kasie nie było, miał jednak nadzieję otrzymania z Warszawy pół miljonowej pożyczki. Sąd dla przesłuchania jeszcze kilku świadków, sprawę odroczył. (l)

Posiedzenie rady miejskiej.

Katowice. W nadchodzący piątek, dnia 13 maja 1932 o godzinie 5-tej odbędzie się w sali posiedzeń — Ratuszu posiedzenie rady miejskiej. (l)

—xox—

Był zazdrosny o separowaną żonę.

Bytom. W niedzielę przed południem w Bytomiu w mieszkaniu niejakiej Majcherkówny, były urzędnik magistratu bytomskiego Brenza oddał kilka strzałów rewolwerowych do żyjącej z nim w separacji żony Elżbiety a następnie sam odebrał sobie życie. **Stan ciężko rannej Brenzowej jest beznadziejny.** Tłem zabójstwa i samobójstwa była zazdrość. (t)

Litwini nie rezygnują z Kłajpedy.

Gdańsk. Nocy wczorajszej na terytorjum Kłajpedy wtargnęły samochodami ciężarowemi silne oddziały uzbrojonych szaulisów. Miasto Kłajpeda jest przepełnione szaulisami. Wśród ludności panuje ogromny niepokój i naprężenie. Obawiają się powszechnie nowego puczu.

Dodatkowe śledztwo w sprawie Gorgonowej.

Lwów. Sądząc z pewnych faktów, jakie zaszły ostatnio, przypuszczają ogólnie we Lwowie, że **w sprawie Gorgonowej toczy się jakieś dodatkowe śledztwo.** Domysły te opierają się m. in. na tem, **że sędzia śledczy przesłuchiwał Gorgonową**, oraz, że nie dopuszczono do niej, jej obrońcy, dra Axera.

Mówią również, **że lekarka sądowa odebrała u Gorgonowej nową próbę krwi**, której jakoby zażądał państwowy instytut higjeny w Warszawie, wykonywujący jak wiadomo analize ze śladów krwi na rzeczach Gorgonowej oraz na różnych przedmiotach w willi brzuchowickiej.

W łączności z odwiedzeniem Gorgonowej przez lekarkę **pojawiły się pogłoski o jej chorobie.**

W niedzielę wieczorem nadeszły do Lwowa rzeczy Gorgonowej, wysłane do ekspertyzy. Również **przybyło orzeczenie ekspertów**, jednakowoż ze względów zrozumiałych, **wyniki są trzymane w tajemnicy.**

Lwów zaczyna się pomału ożywiać, w związku z wznowieniem procesu Gorgonowej.

Gorgonowa czuje się obecnie w więzieniu znakomicie, oczekując rozprawy sobotniej z niecierpliwością.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

70) (Ciąg dalszy.)

— Ale on swemu władcy — mówił król — swemu władcy nieskończenie większą jeszcze oddał usługę, uratował go od chłosty i hańby, które dobrowolnie wziął na siebie. Za to podniosłem go do godności para Anglji i hrabi Kentu i otrzyma on dość ziemi i złota, aby żył odpowied. do swego dostojeństwa. Prawo, którego właśnie użył, także otrzymał od korony. Postanawiamy i rozkazujemy, iż każdy naczelnik jego domu ma prawo siadać w obecności monarchy Anglji, jak długo trwa państwo, w najdalsze czasy. Nikt mu tego nie śmie wzbraniać.

Między obecnymi znajdowały się dwie osoby, które weszły do sali tuż przed przybyciem Milesa. Słyszały one słowa królewskie i patrzyły przerażone to na króla, to na tego stracha na wróble, siedzącego w pośrodku sali. Nowy hrabia jeszcze ich nie spostrzegł; wpatrywał się ciągle z zachwytem w młodego monarchę i szeptał do siebie: — Boże i Panie, bądź z mną, toć to jest mój chłopak żebraczy, mój obłąkany! On, któremu chciałem pokazać, co to znaczy być możnym? Jemu zachwalałem dom o siedmdziesięciu pokojach i dwudziestu siedmiu sługach? Łachmany były jego odzieżą, odpadki jadła jego pożywieniem, potrącania i razy jego codziennem ugoszczeniem. Ja chciałem za moje uznać to dziecko, porządnego zrobić zeń człowieka... O, gdzież teraz ukryć się ze wstydu!

Nareszcie opamiętał się, oprzytomniał; ukląkł przed królem i składając ręce swe w dłonie monarsze, złożył mu przysięgę wierności, jako też lenną za otrzymane godności i dary. Potem podniósł się i z uszanowaniem stanął na boku. I teraz spoczywały na nim oczy obecnych; wielu mu zazdrościło.

Wtem spostrzegł król Hugha Hendona i zawołał głosem gniewnym, z zaiskrzonem okiem:

— Ten nędznik niech pozbawiony będzie godności oszustwem nabytej; odjąć mu ukradzione przezeń majętności i wrzucić go do więzienia, gdzie pozostanie, dopokąd o niego się zapytam!

Hugo natychmiast został wyprowadzony z sali.

Znowu rozdzielił się tłum; za wprowadzającym go urzędnikiem szedł Tom Kanty w bogatym, ale odmiennym od innych stroju. Zbliżył się do tronu ukląkł przed królem, który rzekł doń:

— Już wiem wszystko, co się działo podczas ostatnich tygodni i jestem z ciebie bardzo zadowolony. Rządziłeś mojem państwem z prawdziwie królewską dobrocią i pobłażaniem. Odszukałeś twoją matkę i siostry? To dobrze, będą one zaopatrzone... Ponieważ królewską sprawowałeś władzę, jest więc słusznem i sprawiedliwem, abyś więcej niż zwykłą cześć i uszanow. otrzymał. Przypatrzcie się wszyscy dobrze jego ubiorowi, będziecie go zawsze poznawać po takowym. Gdziekolwiek się ukaże, lud pamiętać powinien, że był królem, aby każdy oddawał mu hold winny. Stoi on pod opieką tronu, chroni go korona, a przysługiwać mu będzie zaszczytny tytuł: „Pupila królewskiego".

Tom Kanty podniósł się szczęśliwy i dumny. Ucałował rękę królewską, poczem wyszedł z sali posłuchalnej. Nie tracąc czasu, spieszył szybko do swojej matki, aby jej, Nanie i Betty, opowiedzieć o łaskach i postanowieniach królewskich i cieszyć się ich radością i wspólnem szczęściem.

Sprawiedliwość i odwet.

Gdy wszystko się wyjaśniło, co jeszcze w przeszłości mogło być zagadkowem, Hugo Hendon wyznał, że groźbami zniewolił Edytę do zaparcia się Milesa. Zrazu nie skutkowały pogróżki, twierdziła, że może ją zabić, gdyż jej życie i tak niemiłe, że umrzeć woli, niż cierpieć dłużej, a Milesa nie zaprze się. Dopiero gdy Hugo oświadczył, że Milesa to życiem przypłaci, jeżeli ona go pozna, Edyta uległa. Przez obawę o Milesa dotrzymała później do końca wymuszonego na niej przyrzeczenia.

Hugona nie stawiano przed sądami za tę groźbę, ani za to, iż bezprawnie przywłaszczył sobie stanowisko i posiadłości brata, gdyż ani brat, ani żona świadczyć przeciwko niemu nie chcieli. Uwolniony z więzienia, opuścił tajemnie żonę i uciekł z Anglji, a niezadługo potem umarł. Nieco później hr. Kentu poślubił pozostałą wdowę. Gdy nowo poślubieni zwiedzili po raz pierwszy Hendon-Hall, z opromienni przyjęto ich uroczyściami.

Tom Kanty nigdy nie usłyszał nic o swoim ojcu, zginął on gdzieś bez wieści.

Król wyszukał kazał biednego wieśniaka, który był piętnowany i zaprzedany w niewolę. Oswobodzono go od towarzystwa Raufbolda i króli dostarczył środków, aby mógł, pracując uczciwie, swobodnie wieść życie i przyszłość sobie zapewnić.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa **11** maja

Św. Mamerta, bisk., † 477.
Św. Franciszka, Tow. Jezusowego † 1716.
Św. Gangulfa, męczennika.
Słow.: **Ludowit.**

Jutro, czwartek, 12 maja: Św. Pankracego, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.04,	o godz. 19,17
Księżyca	o godz. 7.52,	o godz. 0.22.

*

Z historji śląskiej.

11 maja. 1676. Pożar zniszczył probostwo przy kościele P. Marji **w Bytomiu.** Proboszcz, Józef Nykowski stracił przez pożar wszystkie meble, książki, ubrania, 6 wołów, 3 konie i inne rzeczy. — **1702.** Wielki pożar nawiedził **miasto Żory.** Z tej przyczyny mieszkańcy przyobiecali iść każdego roku wokoło rynku z teoforyczną procesją, by uprosić od Boga błogosławieńtswo i odwrócenie takiego nieszczęścia. — **1733.** Miesiąc po pożarze **w Imielnicy** (zob. 13. 4. 1733), rozpoczęto budowę nowego kościoła. — **1821.** Szczątki bł. Ofki (Eufemji), córki **księcia Przemysława raciborskiego,** przeniesiono z kaplicy klasztornej w uroczystej procesji do farnego kościoła. Kościół zaś PP. dominikanek oddano na użytek gminy protestanckiej. — **1839.** Syn zmarłego Aleksandra Mieroszewskiego sprzedał swoje dobra: **Mysłowice, Dąbrówka Mała, Załęże, Katowice, Michałkowice, Dzieckowice, Janów oraz Brzozowice** hrabiemu Thiele - Winklerowi. — **1854.** Dyrektor seminarjum i licencjat ksiądz Smołka, powołany został na proboszcza do **Proskowa.** — **1873.** Rząd pruski wydał ustawy majowe. — **1921. „Stosstruplerzy" zamordowali ks. proboszcza Marza ze Starego Olesna.** — **1927.** Przed godziną 9 rano padał śnieg w Bytomiu.

W roku: 1733. Hrabiowie Józef i Ludwik Gaszynowie wybudowali masywny klasztor dla oo. franciszkanów **na Górze św. Anny** według planu architekta Gansa. — **1733.** Radca książęcy Szymoński w Opawie kupił wieś **Wysokę,** za 30 tys. guldenów i 30 dukatów.

Maj w podaniach.

Źródłosłów miesiąca maja jest cytowany rozmaicie. Utrzymują, że u Rzymian miesiąc ten był poświęcony bogini Maja, córce Atlasa, matce Merkurego. Inni znowu dowodzą, iż wyraz maj pochodzi od majores, co znaczy ludzie starsi godnościami, oraz, że był przeznaczony ku czci senatorów. (k)

Uroczystość św. Stanisława w Rzymie.

W dniu 8. bm., jako w dzień uroczystości św. Stanisława Biskupa, w kościele polskim w Rzymie odprawione zostało przez rektora OO. Zmartwychwstańców, o. Pieczyńskiego, solenne nabożeństwo, zakończone błogosławieństwem Najśw. Sakramentem przez ks. prał. Zakrzewskiego. Na nabożeństwie byli obecni: radca ambasady polskiej przy Watykanie, Janikowski, konsul generalny Rościszewski, hr. Michałowski, prezes Akademji Polskiej wraz z profesorami i licznie reprezentowana kolonja polska w Rzymie. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie u rektora ks. Janasika. (k)

— **Środowiska przysposobienia wojskowego lotniczego.** W roku bieżącym uruchomione będą trzy obozy przysposobienia wojskowego lotniczego w Łodzi, Łucku i Lwowie. Kandydaci na szkolenie w jednem z centrów odpowiadać muszą następującym wymaganiom: wiek przedpoborowy nie niżej jednak 18 lat, ukończenie p. w. I. stopnia, ukończenie z pomyślnym wynikiem kursu teoretycznego, kwalifikacje C. B. L. L. na pilota wojskowego, zawodowego lub w rezerwie, wykształcenie minimum 6 klas szkoły powszechnej. Szkolenie w obozie w Łodzi rozpoczyna się w dniu 25 bm., we Lwowie i Łucku w dniu 25. czerwca br. Obozy trwać będą około 3-ch miesięcy. Komendantem obozu w Łodzi będzie kpt. A. Kropiński, w Łucku por Mówka, we Lwowie kpt. S. Massalski. (k)

— **Wydatki i dochody poczt i telegrafów.** Według ostatnich danych statystycznych wydatki zwyczajne poczty i telegrafu wynosiły w lutym roku bież. 11.973.000 zł., w tem 7.424.000 zł. na utrzymanie personelu, oraz 4.549.000 zł. na utrzymanie ruchu; wydatki radjotelegrafu wynosiły 100.000 zł. Dochody poczty i telegrafu wynosiły w tym samym okresie czasu 15.333.000 zł., w tem z opłat pocztowych 10.131.000 zł., z opłat telegraficznych 547.000 zł., z opłat telefonicznych 4.104.000 zł., oraz inne dochody 551.000 zł.; dochody radjotelegrafu wynosiły 512.000 zł. (k)

— **Nowy system rejestrowania ruchu ludności.** Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie wprowadzenia z dniem 1 lipca br. nowego systemu rejestrowania ruchu ludności. Podkreślając znaczenie dla rozwoju administracji państwowej i komunalnej, przeprowadzanych obecnie prac w zakresie rejestrowania ludności, minister spraw wewnętrznych omawia w okólniku główne wytyczne, na których opierać powinna się organizacja instytucji rejestrów mieszkańców. (k)

— **Zjazd Wawelberczyków.** Dnia 15 i 16. maja br. odbędzie się w Warszawie dwudniowy zjazd Wawelberczyków — który rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Anny dnia 15 maja o godz. 10,30 rano. Po Mszy św. uczestnicy zjazdu udadzą się do gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich przy ulicy Czackiego 3/5, w celu wysłuchania aktualnych odczytów z dziedziny techniki. Wieczorem odbędzie się bankiet w salonach Stowarzyszenia Techników. Drugi dzień zjazdu rozpocznie się akademią z racji dziesięciolecia istnienia Bratniej Pomocy słuchaczów państwowej wyższej szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. Po akademji wygłoszone będą odczyty. Trzeciego dnia odbędą się wycieczki do fabryk, które wprowadziły lub też wprowadzają nowe metody pracy. Zjazd zapowiada się bardzo liczny i ciekawy, ze względu na zapowiedziane referaty fachowe, oświetlające daleko posuniętą specjalizację w niektórych działach techniki. (k)

Z Cieszyńskiego.

Koncerty muzyki wojskowej.

Cieszyn. Orkiestra wojskowa 4 p. s p. koncertować będzie bezpłatnie co czwartek od godz. 18 do 19, począwszy od dnia 12 maja, w parku miejskim za P. W. Szkołą Gosp. Wiejsk. w Cieszynie.

Uroczystość 3 Maja.

Cieszyn. Uroczystość, której organizacja spoczywała, podobnie jak w latach ubiegłych, w rękach zarządu miejscowego koła M. Szk. z prezesem prof. J. Królem na czele, rozpoczęła się w przededniu święta narodowego pochodem wojska i organizacyj półwojskowych przez ulice miasta. W samym dniu uroczystości po oficjalnem nabożeństwie na placu koszarowym i kościołach wszystkich wyznań ruszył na rynek wspaniały pochód, złożony z uczniów wszystkich szkół i miejscowych organizacyj. Pochód rozwiązał się na rynku, poczem nastąpiła defilada garnizonu wojskowego 4 p. s. p., która wywołała zachwyt licznie zgromadzonego obywatelstwa. Wieczorem w sali teatru wystawiono siłami amatorskiemi operetkę ludową J. N. Kamińskiego: Zabobon czyli Krakowiacy i górale w najnowszej inscenizacji Z. Nowakowskiego. Zarówno reżyser dyr. K. Berger, jak i dyrygent prof. Gembala A., czuwający nad wokalnem wykoczeniem sztuki, wywiązali się chlubnie z trudnego zadania, jakiego się podjęli. Balet i licznie reprodukowane ewolucje taneczne wyćwiczył umiejętnie p. J. Braun. Amatorzy przezwyciężyli wszystkie trudności i opanowali sytuację dramatyczną w zupełności. Rolę Doroty kreowała umiejętnie i zgrabnie p H. Taskówna, rolę Basi p. Starczewska, ujawniająca w poszczególnych momentach niezwykłą ruchliwość i obycie sceniczne. P. W. Wolfówna w roli Zosi przedstawiła sympatyczny typ dziewczyny wiejskiej, zaznaczając cały zasób swych wokalnych możliwości. Z ról męskich na podkreślenie zasługuje p. por. Smenda w roli organisty, wprowadzając w wątek akcji cały zasób swojskiego humoru. Wysiłek całego zespołu, który stworzył udatną całość, zasługuje na uznanie i wyróżnienie.

Sami skradli a potem zmyślili napad rabunkowy.

Cieszyn. Dnia 29 ub. m. doniesiono, że w czeskim Cieszynie dokonano usiłowanego morderstwa rabunkowego na funkcj. kol. Rudolfie Lamichu, którego sprawcy ciężko okaleczyli i **skradli z kasy kolejowej półtora miljona koron czeskich,** przeznaczonych na wypłatę poborów miesięcznych pracowników kol. W toku dochodzeń, prowadzonych również na terenie polskiego Cieszyna, ustalono, iż napadu wogóle nie było. Lamich bowiem wspólnie z Maurycym Mehlem z Cieszyna i innymi upozorowali napad rabunkowy i sprzeniewierzyli wspomnianą kwotę. W dniu 6 bm. około godz. 21 przytrzymano Maurycego Mehla w polskim Cieszynie a jednocześnie odebrano Borgerowi Arnoldowi, siostrze jego Róży Rajch i Rajchenbaumowej Luizie 100 tysięcy koron czeskich pochodzących ze sprzeniewierzenia. — Przytrzymanego Mehla wraz z doniesieniem odstawiono do więzienia karnego w Cieszynie. (p)

Z pracy oświatowej.

Iłownica. W niedzielę, dnia 17 kwietnia urządziło tutejsze koło Macierzy Szkolnej w sali p. Hajdrychowej przedstawienie amatorskie, na którem odegrano moralną i bardzo pouczającą sztukę ludową w 3 aktach p. t. „Na wymiarze". Podobnie dobrze odegranej sztuki przez nasze kółko amatorskie nie widzielismy tu jeszcze. Role były należycie obsadzone i wszystkie oddane z wielkiem uczuciem i przejęciem. Uznanie należy się obu pp. nauczycielom za tak sumienne przygotowanie wieczorku. Gości i widzów na przedstawieniu jak i na zabawie było masa, sala wypełniona po brzegi. Wieczorki Macierzy cieszą się zawsze takiem powodzeniem, co świadczy wymownie o tem, jaka liczba jest tych, którzy kierują się temi samemi zasadami i żyją dla tych samych idei, co Macierz Szkolna.

Użycie broni.

Bielsko. Dnia 6 bm przeprowadzono obławę w lasach w okolicy Straconki celem przytrzymania ukrywającego się w lesie włamywacza Stefana Klimonta. Funkcj. poli. napotkali w zaroślach poszukiwanego, który jednak zdołał zbiec. W pościgu za uciekającym włamywaczem oddano dwa strzały, jednak bez skutku. W czasie rewizji domowej u Klimonta znaleziono cały skład środków spożywczych, wyrobów tytoniowych z włamań dokonanych w ostatnim czasie na terenie pow. bielskiego. (p)

Koncerty na pomoc dla bezrobotnych.

Dziedzice. Tutejsze Tow. śpiewackie „Harmonia" urządziło w ostatnich czasach dwa koncerty. Jeden w Domu Narodowym w Dziedzicach, drugi w Domu Robotniczym w Czechowicach. Na obu koncertach wystąpił chór męski i nowo zorganizowany chór mieszany Tow pod batutą p. Emanuela Sznapki. Produkcje obu chórów były udatne, to też publiczność darzyła śpiewaków rzęsistemi oklaskami. Na szczególniejsze jednakże wyróżnienie zasługuje występ kwartetu smyczkowego Polskiego Tow. Teatralnego w Bielsku, który odegrał na pierwszym koncercie Mozarta: Kwartet G-dur. Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że występ ten był kulminacyjnym punktem programu, ponieważ wykonawcy w osobach pułk. Prymusa, kpt. Runda, p. Hamerlaka, oraz sędziego dr .Aubera grą swoją zgotowali słuchaczom prawdziwie artystyczną biesiadę, za co wdzięczna publiczność urządziła miłym gościom burzliwą owację. Na koncercie w Domu Robotniczym wystąpiła młoda, bo 7-letnia, utalentowana pianistka Basia Muszyńska z Bielska. Gra jej zarówno pod względem techniki, jak i ekspresji zachwycała słuchaczy. Nic też dziwnego, że kilkakrotnie wywoływana musiała bisować. Efekt materjalny obu koncertów był bardzo mały, szczególnie efekt drugiego koncertu, którego dochód przeznaczono na cele pomocy dla bezrobotnych, gdyż szersza publiczność nie dopisała. Oba jednakże koncerty wykazały żywotność Tow. śpiewackiego „Harmonia". To też spodziewać się należy, że w przyszłości koncert „Harmonii" może liczyć na większe poparcie u miejscowego społeczeństwa.

Uroczystość 3 Maja.

Zarzecze. Jak w zeszłym tak i w tym roku uroczystość 3 Maja wypadła u nas wspaniale. Już od godziny 8 rano zbierała się najpierw dziatwa szkolna, która wprzód udała się na procesję dni krzyżowych a następnie wyszła na most, dokąd przybył pochód z muzyką z Górnego Końca. Był to imponujący pochód, na czele którego szła dziatwa z obu szkół, następnie Sokół, straż pożarna, weterani i liczne rzesze ludu. Mimo, że powiększony jest kościół, nie mógł pomieścić wielkiej rzeszy, tak że dzieci trzeba było umieścić po obu stronach wielkiego ołtarza. Po Mszy św. i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" ludność i towarzystwa zapełniły podwórze szkolne poprzednio przez nauczycieli przystrojone. Tu odbył się poranek, który urządziła szkoła. Poranek rozpoczął się okolicznościowym śpiewem, następnie wierszyk „3 Maj" ks. Bandurskiego, znów śpiew i deklamacje. Na mownicy stanął młodziutki mowca uczeń klasy VI i nader pięknie i z pewną werwą oraz swadą wygłosił przemowę o „Konstytucji 3 Maja". Nauczyciel Niesyt zaś bardzo pięknie i nader popularnie przedstawił „Znaczenie Konstytucji 3 Maja" Ostatni mowca kier. szkoły Mirocha wyjaśnił, że uroczystość 3 Maja jest nietylko świętem narodowem, ale powinno być świętem chłopskiem i robotniczem, bo Konstytucja ta uczyniła z niewolnika wolnego człowieka. Okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polski i Jej Prezydenta dr. Ignacego Mościckiego i odśpiewaniem mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono część wokalną. Ludności podobały się szczególnie śpiewy wyćwiczone przez naucz. Baszczyńskiego. Teraz nastąpiły popisy „Sokoła" miejscowego. Tak ćwiczenia obrazowe jak i piramidy wypadły znakomicie przy akompanjamencie orkiestry miejscowej. Po południu odbył się w szkole odczyt wyświetlany obrazami, który wygłosił naucz. Budniok. Sala szkolna była widzami zapełniona. Wprawdzie z powodu kryzysu sukces pieniężny na dar narodowy Macierzy Szkolnej był o wiele mniejszy niż w roku ubiegłym, ale efekt moralny, jeżeli nie był większy, to bezwarunkowo nie mniejszy. Zasługą tego są szkoły i stowarzyszenia. Stow. Młodzieży Żeńskiej było podczas całej uroczystości czynne przy zbieraniu daru narodowego. **Obecny.**

Województwo Śląskie.

* **Walny zjazd delegatów okręgowego Zw. towarzystw ogródków działkowych województwa śląskiego.** W niedzielę, dnia 22 maja br. odbędzie się na sali towarzystwa Stowarzyszenia Przyjaciół Ogródków w Królewskiej Hucie, przy ul. Hajduckiej 62 walny zjazd (piąty z rzędu) delegatów okręgowego Zw. towarzystw ogródków działkowych województwa śląskiego. Obrady poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jadwigi o godzinie 8 rano. Otwarcie zjazdu o godzinie 10, poczem wybór prezydjum zjazdu, przemówienia i referaty. O godzinie 13 dalszy ciąg obrad, sprawozdania zarządu oraz wybór zarządu i rady związkowej. Wieczorem o godzinie 20 wykład z kolorowemi przeźroczami na temat: „Racjonalna uprawa ogródka". (k)

* **Nowy transport mąki dla bezrobotnych.** W tych dniach nadszedł od naczelnego komitetu w Warszawie nowy transport mąki dla bezrobotnych na Śląsku w ilości 500 ton. Wojewódzki komitet dla spraw bezrobocia podzielił tę ilość jak następuje: komitet powiatowy w Katowicach otrzymał 150 ton, komitet powiatowy w Świętochłowicach 150 ton, komitet miejski w Katowicach 50 ton, komitet miejski w Król. Hucie 50 ton, komitet powiatowy w Rybniku 50 ton, komitet powiatowy w Pszczynie 50 ton, komitet powiatowy w Pszczynie 30 ton, komitet powiatowy w Tarnowskich Górach 20 ton.

* **Baczność właściciele ogrodów i balkonów.** Wobec powrotnej fali zimna — przestrzega Śląska Izba Rolnicza przed sadzeniem w pierwszej połowie maja roślin egzotycznych, podlegających zmarznięciu, jak pelargonie, fuksje, petunję itp. kwiaty a z jarzyn ogórki, pomidory i fasolę. Wymienione rośliny sadzić należy w drugiej połowie maja, gdy już minie obawa przymrozków nocnych, występujących regularnie około połowy maja. W obecnym kryzysie należy oszczędzać również przy zakupie roślin. To też chcąc szerokiej publiczności przyjść z pomocą, urządza Śląska Izba Rolnicza w czasie od 19 do 24 maja br. pierwszy „Targ na rośliny ozdobne" w Katowicach w restauracji „Tivoli", ul. Kościuszki, róg Jordana. Ogrodnicy śląscy przywożą na „Targi" pierwszorzędny materjał rośliny w dużych ilościach, który nabyć będzie można po tanich cenach. Należy się więc wstrzymać z zakupem roślin kwiatowych oraz rozsady jarzyn, jak pomidory (tomaty) aż do czasu „Targu". Minie wtedy obawa mrozu a ceny będą tańsze przy lepszej jakości materjału. (k)

Z Katowickiego

Goście włoscy w przejeździe przez Katowice.

Katowice. We wtorek o godzinie 8.15 w drodze do Warszawy przejeżdżali przez Katowice goście włoscy, delegaci Związku wojennych ochotników włoskich z posłem do parlamentu włoskiego p. Eugenjuszem Kozielskim. Na dworcu przywitali gości wicewojewoda dr. Saloni, reprezentanci władz wojskowych i półwojskowych, stowarzyszeń i organizacyj, Związek legjonistów, powstańców, sztab oficerów policji oraz liczna kolonja włoska. W czasie postoju pociągu przygrywała orkiestra policyjna. (l)

Wrażenie i wspomnienia z Jugosławji.

Katowice. Pogadankę na powyższy temat wygłosi p. dr. Aleksander Szczepański w środę, dnia 11. maja br. o godzinie 20 w sali Izby Handlowej w Katowicach przy placu Wolności 8. O jak najliczniejszy udział uprasza zarząd Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich. Wstęp 50 groszy.

Przeniesienie biur Targów katowickich.

Katowice. Biura Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, mieszczące się przy ul. Stawowej 14 (tel. 18-68 i 71) z dniem 10 maja br. przeniesione zostały na czas trwania tegorocznych Targów katowickich na tereny wystawowe przy parku Kościuszki, gdzie zainteresowani mogą zgłaszać się w godzinach rannych i popołudniowych. (k)

Sąd doraźny.

Katowice. Śledztwo w sprawie skrytobójczego zabójstwa policjanta Gajdy z Nowej Wsi trwa w dalszym ciągu. Przeciwko aresztowanemu pod zarzutem tej zbrodni Stanisławowi Nowakowi prokurator sądu okręgowego zarządził postępowanie doraźne. (t)

Wyłudził pieniądze i ulotnił się.

Katowice. Robotnik Ignacy Cieśla z Katowic doniósł, że w miesiącu listopadzie ub. r. Ludwik Nalewajka z Katowic, b. sekretarz adwokacki, obecnie bez zajęcia, wypożyczył od niego dekret inwalidzki, wystawiony przez państwowy zakład ubezp. w Król. Hucie i mimo kilkakrotnych upomnień dekretu nie zwrócił. W tym samym miesiącu Nalewajka wyłudził od niejakiego Władysława Zarka również z Katowic kilka złotych za napisanie pewnego wniosku, którego jednak nie zrobił i pieniądze przetrwonił. W podobny sposób oszukał Nalewajka Stanisława Lisorskiego z Katowic, od którego wyłudził 20 zł. oraz Stanisława Porgułę, pobierając od niego kilka złotych. Otrzymaną gotówkę Nalewajka przetrwonił, zadanego mu obowiązku nie wykonał, i zbiegł w niewiadomym kierunku. (p)

Złodzieje w banku.

Katowice. W Banku Drezdeńskim skradziono w czasie wpłaty pieniędzy pomocnikowi biurowemu Lipińskiemu Fryderykowi 760 zł. W związku z tem przytrzymano jako silnie podejrzanych o dokonanie tej kradzieży znanych złodziei kieszonkowych Łucjana Walkowskiego z Włocławka, Izaaka Szwarca, Natana Kornfelda, Władysława Tryczyńskiego, Eljasza Frajmana i Zygmunta Funkensteina, oraz Eliezera Hoffmana ze Lwowa. Wszystkich osadzono w areszcie śledczym celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. (p)

Kradzież cukru.

Katowice-Bogucice. Nieznani sprawcy włamali się do szkoły powszechnej (ul. Wolności) i skradli z biurka kierownika szkoły 8 zł. gotówki, skrzypce wraz z futerałem, zaś z gabinetu jego 142 kg. cukru przeznaczonego dla dożywiania dzieci szkolnych. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 złotych. (p)

Apel do towarzystw.

Katowice-Załęże. Zespół towarzystw polskich w Załężu zwołuje zbiórkę wszystkich towarzystw miejscowych, jak i ich pocztów sztandarowych na czwartek, dnia 12. maja br. o godz. 6.45 rano do ogrodu p. Świtały (Wismach), celem wzięcia udziału w powitaniu przy bywającego do naszej parafji J. E. ks. biskupa Adamskiego. W zbiórce powinni bezwarunkowo brać udział: 1) grupa miejscowa Zw. Powstańców Śląskich, 2) ochotnicza kolumna sanitarna, 3) chór męski „Chopin", Generalna Federacja Pracy górników i metalowców, 5) Og. Zw. Podof. Rez., 6) Towarzystwo Polek, 7) Towarzystwo Kat. Polek, 8) Zw. inwalidów górniczo-hutniczych, 9) T. C. L., 10) Towarzystwo śpiewu „Halka", 11) Stow. Młodzieży Polskiej, 12) Narodowe Chrześcijańskie Zjedn. Pracy, 13) Z. O. K. Z., 14) Liga Morska i Kolonjalna, 15) L. O. P. P., 16) Związek Strzelecki, 17) chór męski „Echo" kop. Kleofas, 18) chór męski huta „Baildon", 19) Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka", 20) klub cyklistów Tempo, 21) wszystkie towarzystwa i związki Załęskiej Hałdy, 22) wszyscy niezrzeszeni w towarzystwach względnie związkach obywatelki i obywatele dzielnicy Załęże. Zespół Towarzystw Polskich uprasza zarządy wymienionych organizacyj o poczynienie starań celem stawienia się kompletu ich członków i pocztów sztandarowych.

Sprawozdanie z uroczystości 3 Maja.

Katowice-Załęże. Obchód uroczystości 3 Maja miał przebieg bardzo uroczysty. W dniu 2 maja wieczorem wyruszył pochód organizacyj półwojskowych do capstrzyku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. nauczyciel Gola oraz prezes Zw. Powst. Śl. p. Długiewicz. Dnia 3 maja wyruszył pochód wszystkich organizacyj do kościoła na nabożeństwo, w czasie którego wygłosił bardzo patrjotyczne kazanie ks. prałat Kubis. Po nabożeństwie udał się cały pochód na defiladę do Katowic. — Wieczorem odbyła się na sali p. Świtały uroczysta akademja. Obszerna sala nie mogła pomieścić przybyłych gości, pomiędzy którymi zauważono p. inspektora inż. Krzystka z małżonką, oraz inż. Kaletów, również całe miejscowe nauczycielstwo. Akademję zagaił p. kier. Blichyrz. O konstytucji 3 Maja przemawiał p. redaktor Koźlik, a o 3 powstaniu p. nauczyciel Gola. Chóry śpiewu „Chopin" i „Halka" odśpiewały piękne pieśni oraz wygłoszono deklamację przez harcerza. Szczególnie miłem urozmaiceniem wieczoru był występ orkiestry Stow. Młodzieży Katolickiej w miejscu. (w)

Lekko przychodził do pieniędzy.

Katowice-Załęże. Maksymilian Czardybon zgłosił, że syn jego Brunon bezprawnie pobierał wsparcie dla bezrobotnych w miesiącu kwietniu na podstawie karty bezrobotnej niejakiego Fryderyka Moczki, który będąc ściągnięty do służby wojskowej, oddał ją Brunonowi w przechowanie.

Znowu nieszczęśliwy wypadek w podziemiach kopalni.

Giszowiec w Katowickiem. We wtorek, dnia 10 kwietnia o godzinie 1.30 w nocy zdarzył się na kopalni „Richthofen", należącej do spółki akcyjnej Giesche, nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 38-letni rębacz przodowy Paweł Czempas z Siemianowic, ojciec dwojga nieletnich dzieci. Czempas zatrudniony był na filarze przy wydobywaniu węgla. W pewnej chwili oberwały się zwały węgla i przygniotły nieszczęśliwego, miażdżąc mu podstawę czaszki oraz kręgosłup. W stanie ciężkim odstawiono go do lecznicy Spółki Brackiej w Mysłowicach, gdzie walczy ze śmiercią. (l)

Okradał inwalidę wojennego.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Niejaki Paweł Pojda z zawodu murarz — sprzeniewierzył 358 zł. Pojda był zatrudniony przy sprzedawaniu papierosów u inwalidy wojennego Jana Duraja, gdzie w czasie od 1 stycznia do 3 maja sprzeniewierzył powyższą kwotę. (l)

Z Król. Huty

Obchód „Święta druhen".

Król. Huta. 5. maja br. urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńsk. w Król. Hucie, przy parafji św. Jadwigi uroczystą akademję z okazji „Święta druhen". Na akademję przybyli ks. wik. Ryś, ks. Knosala, p. dr. Żółtowska, kom. zw. p. naucz. Karuga, p. naucz. Magiera. Koło śpiewackie odśpiewało szereg pieśni, poczem drh. M. Borkówna wygłosiła referat na temat: „Królowa Korony Polskiej, patronka Stowarzyszeń", który został przyjęty hucznemi oklaskami. Następnie odegrano sztuczki, wygłoszono djalogi, popisywano się tańcami, które się szczególnie zebranym podobały, tak, że musiano je powtarzać. Całość wypadła udatnie i pozostawiła na gościach miłe wrażenie. (w)

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 11 i 12 maja br. odbędzie się o godzinie 9 rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do nr. 35762, zastawionych w czasie od 1. września do 30. września 1931 r., oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 1139 a, zastawionych w czasie od 1. grudnia do 30. grudnia roku 1931. Osiągnięte przy licytacji, odbytej w dniach 6 i 7 kwietnia br. nadwyżki za sprzedane zastawy od nr. 32651 — 34210 odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego.

Tajemnicza kradzież obrazów ściennych.

Król. Huta. Niewyśledzeni dotąd sprawcy kradną od pewnego czasu z korytarza miejskiego instytutu kształcenia handlowego obrazy ścienne i gablotki towaroznawcze. Dotychczas sprawcy skradli siedm obrazów i kilka gablotek. W związku z tem policja czyni energiczne dochodzenia. (l)

Wykład o raku ziemniaczanym.

Król. Huta. Celem dokładnego poinformowania ludności o raku ziemniaczanym i o walce z nim, urządza Śląska Stacja Ochrony Roślin wykład dla ludności miasta Król. Huty i okolicy w dniu 11 maja br. o godzinie 17 (5 pop.) na sali „Domu Polskiego" przy ul. Wolności 64. Ze względu na ważność tematu uprasza się wszystkich zainteresowanych użytkowników pól i ogródków o gremjalne stawienie się na powyższy wykład. Równocześnie uprasza się wszystkich zainteresowanych użytkowników pól i ogródków, którzy swego czasu zamówili rako-odporne ziemniaki w urzędzie policji miejskiej, ażeby je natychmiast, a najpóźniej do dnia 15. b. m. odebrali u handlarzy Danisza Wilhelma, ul. Hajducka 44 i Sedlaka Jana, ul. Krzyżowa 14, w przeciwnym bowiem razie dostawcy nie mogą odpowiadać za punktualną dostawę zamówionych sadzeniaków.

Z Świętochłowickiego

Samolot nad granicą.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na przejściu granicznem Łagiewniki przeleciał w dniu wczorajszym samolot dwupłatowiec z Niemiec do Król. Huty, kierując się w stronę Król. Huta — Katowice. Na samolocie rozpoznano jedynie znaki S. i P. (l)

Pozostawili tylko łom żelazny.

Lipiny w Świętochłowickiem. Nieznani sprawcy włamali się do składu bławatnego Pawła Banasia (ul. Bytomska) i skradli kilka ubrań męskich i bieliznę, a ponadto z kasy sklepowej 617 zł. gotówki. Na miejscu sprawcy pozostawili dwie bluzki robocze zniszczone i łom żelazny. (p)

Przemyt rodzynek i pomarańcz.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. Funkcjonarjusz policji przytrzymał tu niejaką Janinę Zielińską oraz niejakiego Józefa Stelmacha, którzy posiadali przy sobie każdy po 10 kilogramów rodzynek pochodzenia niemieckiego. W drugim wypadku na ul. Polnej policja przytrzymała Konstantego Stefaniaka, — który miał przy sobie 30 sztuk pomarańcz, przemyconych z Niemiec do Polski.

Z Pszczyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Piotrowice w Pszczyńskiem. Na szosie w Piotrowicach samochód osobowy najechał na 12-letniego Güntera Kuca, jadącego rowerem, wskutek czego doznał on lżejszych okaleczeń ciała i zniszczenia roweru. Odstawiono on został do szpitala św. Józefa w Mikołowie. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy. (p)

Z Rybnickiego

Zgromadzenie krewnych śp. Połednika.

Rybnik. Dnia 16 maja br. odbędzie się w Rybniku u p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 ogólne zgromadzenie wszystkich krewnych śp. Połednika w Lyskach, zamieszkałych w województwie śląskiem. Zwołujący uprasza krewnych o liczny udział w zebraniu, które rozpocznie się o godzinie 12 w południe. (k)

Kradzież.

Boguszowice w Rybnickiem. Nieznani sprawcy włamali się do składu Józefa Szerokiego i skradli 20 koszul męskich, 12 zwoji płótna białego, 4 zwoje płótna czerwonego, 3 zwoje płótna białego, dwa zwoje perkalu, 1 zwój jedwabiu sztucznego, 15 mtr. czarnego pluszu, 15 mtr. materji na ręczniki, 5 zwoji popeliny, kartek, wstążek różnego koloru, 3 kartony szelek, dwie bluzki męskie, kilka ubrań dziecięcych, 6 ubrań popelinowych dla dziewcząt, 36 par kaleson, 16 par spodni męskich, 10 czapek dla dziewcząt, łącznej wartości około 3000 złotych.

Pożar domu mieszkalnego.

Jastrzębie Dolne w Rybnickiem. Wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych wybuchł pożar w domu mieszkalnym Józefa Mitki i zniszczył dach domu, sufity, oraz wewnętrzne urządzenia. Ogólna szkoda wynosi około 9000 zł. (p)

Opieka lekarska nad bezrobotnymi.

Bezrobotni skarżą się na opieszałość gmin. — Odwrotna strona medalu.

W ostatnich czasach napływają dość częste skargi ze strony bezrobotnych na niedostateczną opiekę lekarską nad robotnikami pozbawionymi pracy. Bezrobotni uskarżają się przeważnie na gminy śląskie, którym powierzona jest akcja pomocy lekarskiej.

Rzeczywiście w tej ważkiej niezmiernie akcji daje się zauważyć dość duża opieszałość. Ale bezstronnie przyznać trzeba, że wina nie leży przynajmniej w znacznej części po stronie gmin.

Jak to już wyżej zaznaczyliśmy, gminy śląskie mają zleconą opiekę lekarską nad bezrobotnymi. Koszta stąd powstałe zwraca wydział powiatowy zasilany w tym celu przez śląski urząd wojewódzki.

Zdawaćby się mogło, że wobec takiego stanu rzeczy leczenie bezrobotnych nie powinno napotykać na poważniejsze trudności.

W praktyce jednak rzecz się przedstawia nieco inaczej. Gminy zmuszone są do pokrywania honorarjów lekarskich i rachunków aptecznych, wydając na to pieniądze z własnych kas, czyli inaczej muszą one zaliczkować wydatki, a dopiero po zebraniu rachunków wydział powiatowy, względnie śląski urząd wojewódzki zwraca wyłożone kwoty.

Dzieje się to czasem ze znacznem opóźnieniem, co przy obecnem finansowem położeniu gmin naraża na szwank całą akcję leczenia bezrobotnych.

Gminy coraz mniej są w stanie zaliczkować rachunki za leczenie. Niestety skończyły się już czasy, kiedy do kas gminnych wpływały znaczne kwoty od przedsiębiorstw śląskich, które obecnie nie są w stanie wpłacać do kas gminnych takch jak poprzednio sum z tytułu podatków i t. p.

Zewsząd słychać alarmy gmin, że kasy ich świecą pustkami i nie stać je nawet na opędzenie kosztów najprymitywniejszych inwestycyj. A już przecież najważniejszem zadaniem gmin jest utrzymanie olbrzymiej na Śląsku rzeszy bezrobotnych.

I tak niewiadomo, na co najpierw łożyć trzeba, kiedy kasy gminne są puste a przecież z próżnego i sam Salomon nie naleje.

Spychanie ciężarów zaliczkowania rachunków lekarskich i aptecznych na barki gmin wprawia je w poważne trudności, co powoduje, że nie zawsze aparat opieki lekarskiej nad bezrobotnym należycie funkcjonuje.

Rzeczą zrozumiałą jest, że wydział powiatowy czy też śląski urząd wojewódzki nie może dać zaliczki na ten cel gminom, ale należałoby przynajmniej ulżyć w ten sposób, aby zwroty kosztów były wypłacane gminom odwrotnie, a nie jak się to dotychczas dzieje, po upływie stosunkowo długiego okresu czasu

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 10 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8.89⁷/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,64 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,30 zł. 100 lir włoskch 45,82 zł. 100 franków szwajcarskich 173,82 zł. 100 guldenów holenderskich 360,40 zł. 100 belg belgijskich 124,89 zł. 100 guldenów gdańskich 174,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 11 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25,00—25,50. Owies 22,75—23,25. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 18,25—18,50, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 18,50—19,50. Ogólne usposobienie stałe.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 10 maja 1932 r.

Żyto krajowe zł 31,00—32,00, żyto na wywóz 36,00—37.00, pszenica krajowa 31.50—32 00, pszenica na wywóz 40.00—41.00, owies krajowy pastewny 28.00—30.00, owies na wywóz 29.00—30.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych).

Makuch słonecznikowy 48 proc. zł 22.00—23.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 21.00—22 00, makuch lniany 26.00—27.00, makuch rzepakowy 20.00—21.00, otręby żytnie 17.50—18 50, otręby pszenne 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 10.00, słoma prasowana pszenna 9.50.

Ceny targowe w Pszczynie.

z 10 maja 1932 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1 funt 1.70—1.80 zł., masło mleczarniane 1 funt 1.90—2 20, jaja sztuka 0.07—0.09, twaróg 1 funt 0.30—0.35, mleko 1 litr 0.30.

Mięso: Wieprzowina 1 funt 0.90—1.00 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.10, wołowina 0.80—0.90, Cielęcina 0.60—0.80, Osierdzie, mózg itd. 0.80, okrasa świeża 1.00—1.20, okrasa i mięso wędzone 1.40, łój 0.80—1.00, smalec 1.40—1.50.

Jarzyny: Kapusta biała 1 funt 0.25 zł, kapusta modra 1 funt 0.35, marchew 1 funt 0.10—0.15, kalarepa 1 świeża 0.40, cebula 1 funt 0.40—0.50, kalafiory sztuka 3.00, ogórki 1 funt 1.80, kartofle (centnar 50 kg) 3.00—4.00, kartofle 12 funtów za 0.55, sałata główka 0.20—0.30, szpinak 1 funt 0.60—0.80.

Owoce: Jabłka doborowe 1 funt 1.00—1.30, jabłka do gotowania 1 funt 0.50—0.60, cytryny sztuka 0.10—0.15.

Drób: Gołębie para od 2.00—2.50, gołębięta para 1.50—2.00, kury jedna 3.00—4.00, kurczęta para 2.50, kaczki 3 50, gęsi młode 3.00, gęsi tuczone jedna 6.00—8.00.

Targ na prosięta: 1 para prosiąt od 20.00—40.00 zł.

Wiadomości z Lubomi pow. Rybnik.

Święto 3 Maja.

W wigilję 3 Maja Związek Powstańców Śląskich tradycyjnym zwyczajem urządził biwak, którego liczne ogniska na wzgórzach poruszyły całą Lubomię i bliższe jej okolice. Nazajutrz rozpoczęto uroczystości Mszą św., celebrowaną przez ks. prob. L. Jędrzejczyka. Podczas nabożeństwa pluton Związku Strzeleckiego oddał kilka salw honorowych. Następnie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przemaszerowawszy całą wieś, utworzył piękny czworobok obok restauracji p. Bugdolowej. Tutaj chór szkolny pod batutą p. kier. A. Hurskiego udatnie odtworzy szereg pieśni, a cała klasa VI przepięknie zadeklamowała utwór p. t. „Trzeci Maj". Naczelnik gminy p. A. Seget wygłosił okolicznościowe przemówienie, które przyjęto burzą oklasków. Zkolei przed wybitniejszemi osobistościami Lubomi odbyła się defilada, w której wzięły udział: szkoła powszechna, pluton straży granicznej i pluton Zw. Strzeleckiego, Zw. Powstańców Śl., ochotnicza straż pożarna, klub sportowy „Silesia", Tow. Polek oraz Kongregacje Marjańskie dziewcząt i młodzieńców. Niemiłe wrażenie wywołał fakt, iż w pochodzie nie uczestniczysto tow. śpiewu „Lutnia", tow. gimn. „Sokół" i Związek Św. Józefa. Po południu drużyna K. S. „Silesia" rozegrała mecz piłkarski z drużyną K. S. „Brzezie". Wieczorem odbyła się w Domu Ludowym uroczysta akademja, na której Zw. Powstańców Śl. z niemałą dozą artyzmu odegrał poważną sztukę sceniczną p. t. „Obrona Częstochowy", a p. kier. Hurski wygłosił porywające przemówienie, podnosząc między innemi i to, że Polska przez bezkrwawą rewolucję, jaką była bezsprzecznie Konstytucja 3 Maja, znacznie wyprzedziła podówczas Europę.

Nowy klub sportowy.

Silnie dawał się tutaj odczuwać brak klubu, któryby rozwinął szerszą działalność sportową. Ważną tę lukę wypełnił długoletni gracz „Cracovii" naucz. p. Bolesław Grzegórzko, z którego inicjatywy powstał klub sportowy „Silesia". Klub ten, ku wielkiemu zdziwieniu Lubomi, potrafił zdobyć już pewne fundusze i rzucić się na szerszą arenę działań sportowych. Sprężyną, pobudzającą klub do wspólnego wysiłku, jest sławna dziś w Lubomi „trójca" nauczycieli: prezes Bolesław Grzegórzko, wiceprezes Józef Duda i sekretarz Szczepan Glądała. W zbożnej pracy życzymy „Silesii" szczęść Boże!

Uroczystość pierwszej Komunji św.

Pogoda wprost wymarzona, prześliczna. Na niebie ani jednej chmurki. Tu i ówdzie słychać śpiew skowronka. Widać, że nawet przyroda przygotowała się na tak wielką uroczystość, jaka czekała Lubomię w Białą Niedzielę (3 kwiecień), w którym to dniu odbyła się tutaj pierwsza Komunja św. O godzinie 7.45 zebraliśmy się w starej szkole, gdzie pod kierownictwem p. kierownika Hurskiego odśpiewaliśmy godzinki do N. M. P. i kilka pieśni. Krótko przed dziewiątą odezwały się dzwony z wieży kościelnej, znaczyło to, że procesja z kościoła wyrusza już po nas. Na odgłos dzwonów serca nasze zaczęły silnie bić, jakby chciały się uwolnić z piersi i lecieć przed ołtarz Tego, którego za chwilę mieliśmy przyjąć w Komunji św. Dźwięki orkiestry dolatywały coraz wyraźniejsze, aż nagle w drzwiach szkoły pojawiła się postać ks. prof. Czarnego, który wówczas zastępował naszego ks. proboszcza. Z szkoły udaliśmy się przy dźwiękach orkiestry i wśród głośnego bicia dzwonów do kościoła. Droga od szkoły do kościoła była udekorowana flagami i zielenią. W kościele jeszcze raz krótko przypomniał nam ks. profesor o znaczeniu św. Sakramentu Ołtarza. Po skończonem nabożeństwie wspólnie udaliśmy się do nowej szkoły, gdzie w towarzystwie ks. prof., grona nauczycielskiego oraz naczelnika gminy p. Segeta, zjedliśmy pierwszy posiłek. Uroczystość tę zakończono wspólną fotografją. Dzień ten zapisał się bardzo głęboko w naszych młodych sercach i był najładniejszym, jaki dotychczas przeżywaliśmy.

Melc Bolesław,
ucz. kl. V a. szkoły powsz. w Lubomi.

Nadesłane.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Program radjowy.

Czwartek, 12 maja 1932 r.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Polskie nawozy potasowe z uwzględnieniem nowych poglądów na rolę potasu". 12.35 Poranek szkolny (XXVI) z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt pt. „Bitwa polskiej marynarki wojennej pod Czarnobylem". 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Średni kurs języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 Odczyt pt. „Wspomnienia z legjonów". 17.35 Koncert. 18.15 Koncert muzyki klasycznej. 18,50 Rozmaitości. 19,00 Marja Kuncewiczowa: „Współcześni Wikingowie. Nansen i Amundsen. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Feljeton. 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.35 Słuchowisko. 22,20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.25 Komunikat meteorologiczny. 22.35 Muzyka taneczna.

Piątek, 13 maja 1932 r.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Pogadanka cioci Heli z dziećmi starszemi. 15.25 Odczyt. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.20 „Toki cietrzewi i głuszców". 16.40 Praktyczne rady, z dziedziny kosmetyki. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Od atomu do gwiazdy". 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Czy i jak może młodzież ochronić przyrodę". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 14 maja 1932 r.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 „Stanisław August, jako zbieracz". 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.15 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 16.30 Odczyt „O planecie Wenus". 17.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 17.20 Audycja p. t. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce". 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Feljeton sportowy. 19.20 Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton „Na widnokręgu". 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 Feljeton: „Pomyłki literackie". 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorolog. 23.00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 12. bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20.

Piątek, 13. bm.: „Noc w San Sebastjano" — przedstawienie popularne o godz. 20.

Sobota, 14. bm.: „Ukochany" o godz. 20.

Niedziela, 15 bm.: „Interes z Ameryką" o godz. 16-tej.

Niedziela, 15 bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 16-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Ukochany" o godz. 20-tej.

Wtorek, 17 bm.: „Bohaterowie", przedstaw. popularne o godz. 20-tej.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 11. bm.: „Targ na dziewczęta" w Mikołowie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 14. bm.: „Cloclo" w Lipinach o godzinie 19.30.

Środa, dnia 18 bm.: „Księżniczka Czardasza" Król. Huta o godz. 19,30.

Sprawy towarzystw.

Z Katowickiego. Związek Miłośników Sceny w Katowicach zawiadamia swych członków, iż w dniu 13 maja br. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. o godz. 20 (8 wiecz.). — Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie, legitymacje należy z sobą zabrać. Sprawy b. ważne do omówienia. Goście mile widziani.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Środa, dnia 11 maja 1932 r.

Katowice. Miesięczne zebranie koła ZOKZ. o godz. 19,30 w „Strzesze Górniczej" przy ulicy Andrzeja. Referat wygłosi p. Drozdowski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Czwartek, dnia 12 maja 1932 r.

Rybnik. Walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Pawłów. W dniu 24 kwietnia z inicjatywy **p. Riegera** zwołane zostało zebranie podoficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie Pawłowa. Na zebranie to stawiła się dosyć pokaźna liczba niezorganizowanych podoficerów rezerwy, którzy po zapoznaniu się ze statutem, postanowili założyć Koło Związku Podoficerów Rezerwy w tamteiszej miejscowości. Na zebranie to z ramienia zarządu powiatowego O. Z. P. R. przybyli p. p. **Erler Artur i Kukuczka Fr.**, którzy zapoznali zebranych z celami i zadaniem Związku Podoficerów Rezerwy. Na zebraniu, któremu przewodniczył p. Kukuczka a ławnikami byli pp. Walesa i Hanke, dokonano wyboru zarządu, do którego weszli pp. Walesa (prezes), Kachler, Bartosik, Kaleta i Plewnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wiaterka, Majcherczyka i Koczorka; sąd koleżeński tworzą pp. Król, Walesa Wiktor i Szczeponik. Komendantem wybrano p. Kachlera a zastępcą jego p. Klozego. Kasjerem wybrano p. Cęca'ę.

Strzelanie o odznakę strzelecką z Komendy Miejskiej P. W. i W. F.

Komenda Okręgowa OZPR. zawiadamia swych członków, należących do kół Wielkich Katowic, że na dzień 22 maja br. wyznaczyła pierwsze strzelanie szkolne dla powiatu katowickiego. Dlatego, że na strzelanie to komenda powiatowa wyznaczyła kilka cennych nagród, można strzelanie to uważać jako konkursowe tut. powiatu.

Rozmaitości.

Testament amerykańskiego dziwaka.

Przed laty zmarł w mieście Toronto w Stanach Zjednoczonych niejaki Charles Vance. Zmarły był kawalerem i zgromadził olbrzymią fortunę jako właściciel kopalni, terenów budowlanych, stajni wyścigowych i browarów.

Po śmierci jego znaleziono testament, w którym nie brak dziwacznych zastrzeżeń.

Testament ten orzekał między innemi, że kobieta, która w ciągu dziesięciu lat po śmierci testatora, będzie miała największą liczbę dzieci, **otrzyma z jego spuścizny pół miljona dolarów.**

Vance zmar. w roku 1926. Dotychczas pierwsze miejsce w tych „zawodach" o olbrzymi spadek zajmuje pani Florencia Brown, licząca lat 42, zamężna od 20 lat. Niepospolita ta kobieta urodziła już 27 dzieci, z których 13 żyje dotychczas. Na drugiem miejscu stoi 37-letnia pani Bagnato, która w przeciągu 24 lat swego pożycia małżeńskiego miała 20 dzieci, z tego 11 żyjących.

Obecnie władze stanu Ontario, którego głównem miastem jest Toronto, zamierzały przeprowadzić unieważnienie testamentu, według nich świadczącego o nienormalnym stanie umysłu autora, i w tym celu wniosły do stanowego ciała ustawodawczego projekt ustawy, przeznaczającej owe pół miljona dolarów na cele uniwersytetu w Toronto.

Krok ten wywołał w całym stanie tak wielkie oburzenie, że prokurator generalny Price, który był autorem projektu, musiał go po drugiem czytaniu wycofać.

Skarb w pierzynie.

W Mazuryszkach pod Grodnem zmarł 99-letni starzec, Wacław Rybacewicz. Żył on ostatniemi czasy z żebraniny. Jedyny opiekun starca, 65-letni syn Piotr, będąc kaleką, również żył z żebraniny. Gdy sąsiedzi zmarłego zakrzątali się, aby mu urządzić jaki taki pogrzeb, znaleziono pod pierzyną zmarłego woreczek, napełniony rublami złotemi oraz kilkadziesiąt sztuk 10-dolarowych banknotów. Całość znalezionego majątku obliczają na 25 tysięcy złotych, których jedynym spadkobiercą stał się Piotr Rybacewicz. Ten, gdy się o swojem bogactwie dowiedział, dostał z radości ataku sercowego że musiano aż

SPORT.

Pierwsze mecze o puhar „Davisa".

Międzypaństwowe mecze o puhar „Davisa" w pierwszej serji, rozegrane w ubiegłym tygodniu t. j. w dniach 6, 7 i 8 maja dały wyniki następujące:

W Berlinie Niemcy pokonały Indje 3:0. Mecze niedokończono jeszcze wskutek niepogody.

W Pradze Czechosłowacja uległa Austrji 2:3. Przegrana Czechów uchodzących za faworytów meczu, jest nielada niespodzianką.

W Atenach Japonja bezapelacyjnie zwyciężyła Grecję 5:0.

W Oslo Norwegja na własnem gruncie musiała uznać wyższość reprezentacji Monaco, która wygrała 5:0.

Wskutek niepogody odroczono mecze **Italja — Egipt,** mający się odbyć w Genui.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.



Która matka nie pragnęłaby obdarzyć swego dziecka obfitością przeróżnych smakołyków, by się nacieszyć jego radosnem zdziwieniem i dobrym apetytem. — Przecież tak łatwo sprawić tą niespodziankę

Dra Oetkera galaretką

lub przyrządzeniem aromatycznego **budyniu Oetkera.**

Radość dzieci - szczęście rodziców!

Dużo przepisów zawiera barwnie ilustrowana książeczka z receptami, wydanie F., którą za 40 gr. można nabyć w każdym składzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków pocztowych dostarcza

Dr. August Oetker - Oliwa

Podziękowanie.

Pogrążeni w nieutulonym żalu po stracie naszego niezapomnianego ojca, teścia i dziadka

śp. Pawła Staszki

dziękujemy tą drogą najserdeczniej wszystkim krewnym i znajomym z bliska i z daleka za pociechę i opiekę w chorobie, za liczne objawy współczucia i za łaskawy udział w pogrzebie. Przedewszystkiem składamy serdeczne „Bóg zapłać" Przewielebnemu Duchowieństwu, a to: ks. prob. Buryanowi za odprawienie modłów pogrzebowych i za podniosłe i wzruszające kazanie w kościele, ks. prałatowi Tomankowi, księżom proboszczom: Kuli, Mżykowi i Pastusze oraz księżom profesorom: Pohlowi, Polaczkowi, Skudrzykowi, Smyczkowi i Trombali za łaskawy współudział w obrzędach pogrzebowych. Dziękujemy także z całego serca p. dyrektorowi gimn. Szajterowi oraz pp. profesorom Grybosiowi i Sikorze z Bielska za łaskawe wzięcie udziału w pogrzebie oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu za odprowadzenie doczesnych szczątków Drogiego Zmarłego na miejsce grobowego spoczynku.

Przyjmijcie wszyscy stokrotne „Bóg zapłać"

Goleszów, w maju 1932.

Zasmucona rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu naszej najdroższej żony i matki,

ś. p. Marji Przywarowej

okazali nam swoje współczucie i wzięli tak nader liczny udział w pogrzebie, przedewszystkiem Przew. Ks. Kan. Olszakowi za prowadzenie konduktu, Ks. Dr. Cichowskiemu za słowa pociechy, Ks. Berskiemu, Ks. Pelikanowi T. J. jako moderatorowi, Ks. Krucinie jako dyr. III. Zakonu, Ks. Pogłódkowi, SS. Boromenszkom, dalej Sodalicjom Marjańskim z Cz. Cieszyna i Zw. Niewiast Katolickich z Cieszyna za gremjalny udział ze sztandarami, Gronu Sl. Zakładu Wychowawczego, jakoteż wszystkim innym, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Zasmucona Rodzina.

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

W dniu 13. maja 1932 r. rozpoczyna w Katowicach Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy

kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Śpieszne zgłoszenia kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, telefon 8-37.

Różne

Najkorzystniej i szybko kupisz odpowiedni dla siebie objekt w każdej miejscowości przez biuro „Ekonomja", Katowice Szopena 10, telefon 20-84.

Rabka-Zdrój — solanki jodowo-bromowe, pensjonat „Zorza". Duża polana, potok, do łazienek 5 minut, poleca: pokoje z werandami i pożywienie smaczne i obfite. Maj, czerwiec ceny zniżone. Wszelkich informacyj udziela zarząd.

Wolne posady

Młodszy urzędnik handlowiec, dobrze prezentujący się, poszukiwany za skromnem wynagrodzeniem do pracy zewnętrznej. — Miesiąc próbny — na ul. Moniuszki 3.

Sprzedaże

Kto ma do sprzedania jakąkolwiek realność, niech ją zgłosi do Biura „Ekonomja" Katowice. Szopena 10, nie płaci żadnych opłat, — tylko minimalna prowizję po sprzedaży.

„Ekonomja" biuro kupna i sprzedaży wszelkich realności, kamienic, will, domów, placów, gospodarstw itp. posiada największy wybór takowych. Biuro mieści się Katowice ul. Szopena 10, vis a vis P. K. O., tel. 2084.

Parcele budowlane ok. 40.000 kwadratów. metrów, 10 minut od miasta, w bardzo ładnem położeniu obok drogi, są zaraz z wolnej ręki tanio do nabycia. Wiadomości udzieli Jerzy Binek, Skoczów.

Popieraj przemysł krajowy!

Z dziś na jutro

prasujemy bieliznę Waszą, którą po wypraniu przynosicie do nas. Na pranie i prasowanie bielizny potrzebujemy tylko dwóch dni, a jednak wykonanie według opinji ogółu jest pierwszorzędne.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRALN

Telefon 113. **KATOWICE** ul. Francuska 10.

Księgarnia i skład papieru

M. RYDZKOWSKI

Tarnowskie Góry

Rynek nr. 5

poleca książki z wszystkich dziedzin literatury, w szczególności książki o treści religijnej — Żywoty Świętych w różnych wydaniach, książki do nabożeństwa, różańce itd. Podręczniki dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, pomoce szkolne, zeszyty, bloki rysunk. wszelkie artykuły szkolne, piśmienno i biurowe. — Ceny umiarkowane! — Obsługa rzetelna.

Przetarg publiczny!

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie na wykonanie robót zduńskich dla 14-u domów mieszkalnych w Katowicach przy ul. Poniatowskiego, Wandy i Jordana.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Dąbrowskiego w Król. Hucie.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie.

Lokal sklepowy

parterowy z wystawą z przylegającym pokojem mieszkalnym i dużą piwnicą w śródmieściu Katowic natychmiast do wynajęcia.

Zgłoszenia reflektantów do administracji pisma.

Ogłasza się w naszej gazecie!